



Sygn. akt II PK 187/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSA Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa M. D.

przeciwko D.P. Zespół Elektrociepłowni S.A. w P.

o odszkodowanie, odprawę pieniężną ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 lutego 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 22 lutego 2008 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę (dwa tysiące siedemset) 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód Maciej D. domagał się – po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa - od pozwanego D.P. Zespół Elektrociepłowni S.A. zasądzenia odszkodowania za nieuzasadnione i dokonane z naruszeniem prawa rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika a także odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn nie dotyczących pracownika oraz odszkodowania na podstawie układu zbiorowego pracy.

Oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy uzasadnione zostało nieprzestrzeganiem przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy a także przepisów przeciwpożarowych oraz naruszenie obowiązku dbałości o dobro pracodawcy w ten sposób, że w dniu 8 lipca 2004 r. przebywając na terenie zakładu pracy w dniu wolnym od pracy bez zgody przełożonego odpalił race świetlne z dachu maszynowni przez co stworzył poważne zagrożenie dla funkcjonowania zakładu pracy i miasta przez co naraził pracowników i mienie pracodawcy na niebezpieczeństwo.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z dnia 9 czerwca 2006 r. oddalił powództwo w całości. Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy stały się następujące ustalenia faktyczne. W dniu 7 lipca 2004 r. powód pytał swych kolegów z pracy gdzie można nabyć fajerwerki. Ustalono, że powód zakupił takie fajerwerki w sklepie w C.. W dniu 8 lipca 2004 r. mimo, iż przebywał na urlopie wypoczynkowym, powód ok. godziny 22.20 nie posiadając wymaganej zgody samowolnie wszedł na teren zakładu pracy z dużą torbą, w której znajdowały się materiały pirotechniczne. Strażnik wpuścił powoda mimo, że nie „odbił” on karty magnetycznej. Wejście powoda zarejestrowały kamery telewizji przemysłowej. Przed wyjściem z domu powód pokłócił się z żoną.

Następnie, jak ustalił sąd I instancji powód udał się na dach maszynowni, gdzie ustawił i odpalił 25 rac świetlnych połączonych lontem a następnie opuścił dach maszynowni. Ok. godziny 22.30 nastąpiło odpalenie materiałów pirotechnicznych. Strażnicy udali się w pobliże budynku maszynowni, jednak nie zdołali zatrzymać sprawcy, znaleźli jedynie pozostałości po odpalonych racach na dachu maszynowni.

Po uzyskaniu w dniu 9 lipca 2004 r. przez prezesa Zarządu pozwanego raportu o zaistniałej sytuacji zawiadomiono Policję. Wszczęto także postępowanie wyjaśniające. W 5 lub 6 dniu po zdarzeniu powód odbył rozmowę z prezesem Zarządu pozwanego, nie przyznając się do czynu z dnia 8 lipca 2004 r. Ochrona sporządziła dla Zarządu dwa raporty dotyczące zdarzenia dostarczone temu organowi w dniach 14 lipca i 29 lipca 2004 r.

W dniu 12 sierpnia 2004 r. wręczono powodowi oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy.

Kluczowe w sprawie ustalenia dotyczące sprawstwa odpalenia rac przez powoda zostały poczynione na podstawie dowodów pośrednich. Koledzy powoda z pracy potwierdzili jego zamiar nabycia rac, potwierdzono także fakt ich nabycia przez powoda. Stwierdzone zostało wejście powoda na teren zakładu pracy w dniu 8 lipca 2004 r. ok. godziny 22.20 bez rejestracji; powód miał ze sobą znacznych rozmiarów torbę. Powód w tym dniu przebywał na urlopie wypoczynkowym. Sąd Rejonowy swe ustalenia poczynił na podstawie powyższych dowodów wyciągając z nich wnioski z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania.

Apelację od wyroku skierował powód zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów a także naruszenie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

Wyrokiem z dnia 27 października 2006 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w P. oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy podtrzymał ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy wraz i podzielił rezultaty oceny materiału dowodowego, przeprowadzoną przez ten Sąd.

Od wyroku wniesiona została przez powoda skarga kasacyjna, zawierająca zarzuty naruszenia art. 231 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2007 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy w ramach wytycznych polecił Sądowi Okręgowemu ustalić:

1. Jakie materiały pirotechniczne nabył powód i czy torba powoda mieściła rac odpalonych z dachu budynku,
2. Czy torba powoda mogła być wypełniona fajerwerkami,

3. Czy wykonanie przez powoda wszystkich czynności w ciągu 10 minut dzielących zdarzenie od momentu wejścia na teren zakładu było możliwe,
4. Wyjaśnienia okoliczności wyjścia powoda M. D.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 22 lutego 2008 r. oddalił apelację powoda. Sąd dokonał wnikliwej oceny materiałów zgromadzonych w aktach postępowania karnego, w szczególności przez ocenę zeznań powoda składanych w tym postępowaniu oraz na różnych etapach postępowania w niniejszej sprawie. Wskazał Sąd na istotne rozbieżności w tych zeznaniach co do zakresu działań, które miał podejmować powód na terenie zakładu, przyczyn przebywania na tym terenie a także zachowań, jakie przejawiał powód przebywając u pracodawcy w nocy z 8 na 9 lipca 2004 r.

Ponadto Sąd, jak wynika z uzasadnienia, poczynił ustalenia możliwości wykonania czynności od momentu przejścia przez bramę zakładu do momentu odpalenia rac. Sąd oparł te ustalenia na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów i swego doświadczenia. Na tej podstawie Sąd wyliczył, że w ciągu 10 minut powód mógł wykonać wszystkie czynności łącznie z odpaleniem fajerwerków. Obliczył Sąd także, zgodnie z oczekiwaniem Sądu Najwyższego, rozmiary torby wniesionej przez powoda, ustalił wymiary opakowania fajerwerków i stwierdził, że opakowanie to mogło zmieścić się w torbie nawet razem z ubraniami, które miał – jak sam twierdził – wnieść powód.

Zaniechał natomiast Sąd dodatkowego ustalenia okoliczności opuszczenia przez powoda terenu zakładu pracy przyjmując, że stało się to zgodnie z jego zeznaniami tj. ok. godz. 5.20-5.30 przez bramę zakładu.

Skargę kasacyjną od wyroku ponownie wywiódł powód. Podniósł w niej zarzuty naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c., art. 398²⁰ k.p.c., art. 228 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 235 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. Zarzuty te w istocie sprowadzały się do zakwestionowania trybu dokonania ustaleń możliwości pokonania przez powoda odległości od bramy na dach budynku maszynowni a także zarzutu zastosowania wykładni prawa odmiennej od wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Przed wszystkim należy zauważyć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy, rozpoznający sprawę w niniejszym składzie uznaje, że skarga kasacyjna zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy i dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (por. dla przykładu postanowienie z dnia 9 stycznia 2008 r. sygn. III UK 88/07) każdy zarzut, stanowiący polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu II instancji, nawet ukryty pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania przepisów prawa materialnego jest a *limine* niedopuszczalny.

Z tego względu rozpoznaniu podlegały jedynie zarzuty nieważności postępowania oraz zarzut dotyczący związania Sądu Okręgowego wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie dopatruje się w działaniach Sądu Okręgowego nieważności postępowania polegającej na naruszeniu prawa strony powodowej do obrony. Działanie Sądu Okręgowego, które kwestionuje skarżący, stanowiły w istocie przejaw zastosowania zasad doświadczenia życiowego w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w tym szkicu sytuacyjnego). Ustalanie czasu potrzebnego na przemarsz czy wejście po schodach nie wymaga prowadzenia eksperymentu procesowego. Okoliczności te znane są każdemu na podstawie obserwacji życia codziennego. Tym samym zagadnienie oceny materiału dowodowego przy użyciu zasad doświadczenia życiowego nie powinno być przenoszone na płaszczyznę samego prowadzenia postępowania dowodowego. Zarzut nieważności postępowania jest więc nieuzasadniony.

Również za nieuzasadniony należy uznać zarzut niezastosowania się przez Sąd Okręgowy do wykładni prawa zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy. Sąd Okręgowy otrzymał jedynie wytyczne przeprowadzenia określonych ustaleń, co też w toku ponownego postępowania uczynił. Przeprowadzona analiza materiału dowodowego ma charakter gruntowny i szeroki, wnioski jakie Sąd wywiódł z

ustalonych faktów mają charakter logiczny. Należy uznać, że Sąd Okręgowy wykonał przedstawione mu wytyczne. Ponieważ nie był przy tym związany dokonaną przez Sąd Najwyższy wykładnią prawa, jego postępowanie nie może być oceniane przez pryzmat naruszenia art. 398²⁰ k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

/tp/